

GŁOS RĄDOMSZCZAŃSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI)

CZWARTEK 9 LUTEGO 1950 ROKU

Nr 40 (1321)

Robotnicza Łódź odpowiada na apel tow. Markiewki

Prządki i tkacze z PZPB Nr 2 podejmują długofalowe

zobowiązania produkcyjne

Inicjatywa górnik kopalni „Polska” tow. Wiktora Markiewki, który podjął zobowiązanie wcześniejszego wykonania swego planu produkcyjnego — spotkała się z wielkim entuzjazmem całej klasy robotniczej. W ciągu ostatnich dni, długofalowe zobowiązania produkcyjne przyjeżdżają do Łodzi robotników z różnych zakładów pracy na terenie całego kraju. Robotnicza Łódź, która posiada piękne tradycje w dziedzinie współzawodnictwa i pełnego wykonywania swych zobowiązań produkcyjnych, oczywiście i teraz weźmie udział w akcji zapoczątkowanej przez tow. Markiewkę. Od chwili, gdy zobowiązanie jego stało się głośne w całym kraju, robotnicy łódzkiej fabryki zastanawiali się w jaki sposób można by zastosować podobne współzawodnictwo w naszych fabrykach. Jako pierwsi wystąpili robotnicy z PZPB Nr 2.

W dniu wczorajszym do Rady Zakładowej i org. podstawowej zgłosiły się prządki z sali V b przedziału średnioprzedniej, oświadczając gotowość podjęcia długofalowych zobowiązań produkcyjnych.

Na zebraniu, które zorganizowano w dniu wczorajszym w przedziału nr 1, robotnicy z entuzjazmem wypowiedzieli się na temat zobowiązań, przyrzekając, że dołożą wszelkich starań, aby na ich sali plany roczne w ramach Planu Szóstoletniego były wykonywane przed terminem.

Prządki podpisują zobowiązania

Spośród 14 prządek, które zgłosiły gotowość podjęcia zobowiązań długofalowych, 6 opracowało już dokładnie możliwości podwyższenia swych baz akordowych. W uroczystym nastroju kładły swe podpisy na kartach zobowiązań. Oto młoda prządka — członkini ZMP kol. Maria Włodarczyk w skupieniu i z uwagą pisze zobowiązanie następującej treści:

„W związku ze zbliżającym się Świętem Kobiet w dniu 8 marca br., i podejmując wezwanie przewodnika pracy kopalni „Polska” tow. Wiktora Markiewki, który wzywa do zwiększenia wydajności, a tym samym do szybszego wykonania Planu Szóstoletniego, ja, Maria Włodarczyk, prządka z sali V b — III zmiany z przedziału średnioprzedniej PZPB Nr 2 w Łodzi, podejmuję następujące długoterminowe zobowiązanie:

Dotychczas wykonuję bazę akordową w 104,5 proc., to znaczy produkuję 9,24 kg wátka nr 34 na 1 godz. Obecnie, zobowiązuję się, licząc od 1 lutego do 1 lipca, wykonywać bazę co najmniej w 108 proc., to znaczy, produkować co najmniej 9,63 kg przędzy na 1 godz.

W ten sposób zobowiązuję się wyprodukować do 1 lipca br. w 932 rob.-godz. 8.975 kg wátka nr 34 przez co do 1 lipca br. wyprodukuję 671 kg więcej niż przewiduje baza.

Ponieważ zobowiązuję się produkować przędzę najwyższego gatunku, do 8,975 kg nie będzie wliczana przędza wybrakowana. W wypadku zmiany asortymentu podane cyfry bezwzględnie produkcji ulegną przeliczeniu w stosunku do 108 proc. danego numeru przędzy.”

Zobowiązania tej samej treści podpisują pozostałe prządki. Tow. Janina Kacalska, pracująca także na wátku nr 34 wykona do 1 lipca br. swą bazę produkcyjną w 113 proc., dając do tego dnia 1.080 kg przędzy

UWAGA, korespondenci i redaktorzy gazetki ściennych!

Dziś, 9 lutego b. r. t.j. w czwartek, o godzinie 18, odbędzie się w świetlicy przy ulicy Piotrkowskiej 86, I piętro, odpowiadanie korespondentów fabrycznych i redaktorów gazetki ściennych łódzkiej fabryki.

Obecność obowiązkowa. Redakcja „Głosu Robotniczego”.

więcej niż przewiduje baza. Tow. Antonina Majak na wátku nr 34 podnieśli wykonanie swej bazy produkcyjnej do 111 proc. i do 1 lipca wyprodukują 839 kg wátka więcej niż przewiduje baza. Tow. Maria Wierczok na wátku nr 54 podnieśli wykonanie bazy produkcyjnej do 103,2 proc., dzięki czemu do 1 lipca wyprodukują 362 kg wátka więcej niż przewiduje baza. Tow. Kazimiera Sygulska na wátku nr 68 podnieśli wykonanie bazy do 105,4 proc., osiągając do 1 lipca br. 190 kg wátka ponad bazę. Tow. Anna Krawczyk na wátku nr 28 będzie wykonywać bazę produkcyjną w 113 proc., osiągając do 1 lipca 1428 kg wátka więcej, niż przewiduje baza.

Tkacze podejmują zobowiązania ilościowe i jakościowe

Przodujący zespół tkacki tow. Irenusza Marczykowskiego pierwszy podjął apel górnik Markiewki, zobowiązując się przyspieszyć wykonanie planu produkcyjnego. W imieniu całego zespołu tow. Marczykowski podpisał zobowiązanie następującej treści:

„Podjęte wezwanie przewodnika pracy kopalni „Polska” tow. W. Markiewki, zespół najwyższej jakości Irenusza Marczykowskiego, do którego należą: tow. Janina Tokarska, Honorata Klucha i Sergiusz Siewka z tkalni PZPB nr 2 w Łodzi, podejmuję następujące długoterminowe zobowiązania:

Dotychczas wykonujemy bazę w 108 proc., produkując 26,57 mtr. artykułu 42/140 na 1 godz.

Obecnie zobowiązujemy się aż do 1 lipca br. wykonywać bazę co najmniej w 112 proc., to znaczy produkować co najmniej 27,57 mtr. na 1 godz. W ten sposób zobowiązujemy się wyprodukować do 1 lipca 27/55

x 932 rob.-godz. — 25.666,6 mtr. tkaniny, przez co do 1 lipca wyprodukujemy 2.739,6 mtr. więcej, niż przewiduje baza, a 903,6 mtr. więcej, niż produkowaliśmy wg dotychczasowych wydatków. Zobowiązujemy się całe 25.666,6 mtr. wykonać w gatunku extra i prima. Następnie zobowiązujemy się zmniejszyć odsetek odpadków z 5,5 co stanowi 174,5 kg. na 4,5 proc., stanowiących 130 kg. Da to w sumie oszczędność 40,5 kg.

Na braku czujności

nieświadomości, niefrasobliwości i ślepoty politycznej zerwała banda szpiegów imperialistycznych

Drugi dzień procesu André Robineau i współpracowników

SZCZECIN (PAP) — W drugim dniu rozprawy przeciwko szpiegom francuskim w Szczecinie oskarżony Robineau, odpowiadając na pytania obrońcy, wyraźnie stwierdził, że w wiad, który uprawiał miał charakter agresywny.

Inny oskarżony Gaston Drouet, oby wateł francuski, przyznał się całkowicie do winy, opisał szczegółowo przebieg swej zręcznej działalności i wymienił szereg nazwisk szpiegów francuskich, którzy oficjalnie sprawowali funkcje dyplomatów.

Przedwojenny „dwójkarz” Klimczak również w całej rozciągłości przyznał się do winy, zeznając jak na polecenie wielokonsula Bardet prowadził działalność szpiegowską.

Po odpowiedziach osk. Robineau na szereg pytań, postawionych przez adw. Maślankę, dotyczących charakteru pracy wywiadowczej oskarżonego, Sąd przystępuje do badania

W wypadku zmiany asortymentu podane cyfry bezwzględnie produkcji ulegną przeliczeniu w stosunku do 112 proc. wykonania baz.

Podjęte zobowiązania odbiły się głośnym echem w PZPB Nr 2. Do organizacji podstawowej, Rady Zakładowej i dyrekcji wpływają nowe deklaracje, które opublikujemy w dniu jutrzejszym. Wiść o tym roznieśli się w błyskawicznym tempie po wszystkich zakładach pracy, mobilizując robotników do podejmowania długofalowych zobowiązań produkcyjnych.

drugiego oskarżonego — Gastona Drouet.

Spóźnione żale zdemaskowanego szpiega

Jest to wysoki, 40-letni mężczyzna, lysawy, o szarej twarzy bez uśmiechu.

Francuz ten dostał się w czasie drugiej wojny światowej w 1940 r. do niewoli niemieckiej i został osadzony w niemieckim obozie dla jeńców w okolicy Słupska.

Tu nawiązał znajomość z Niemką Wilbrandt Valence. Po wojnie wyjechał do Francji, aby się zdemobilizować. Następnie wrócił do Słupska, osiadł tu i założył warsztat naprawy odbiorników radiowych.

„Uważam się za winnego — oświadcza Drouet — obieuję, że będę szczerze odpowiadał panu

Robotnicy z PZPB Nr 2

podejmują długofalowe zobowiązania produkcyjne



Znany dobrze wszystkim zespół wysokiej jakości tow. Irenusza Marczykowskiego podpisuje długoterminowe zobowiązanie produkcyjne. Jedną z członkiń zespołu, tow. Janina Tokarska, pisze: „Zobowiązujemy się do dnia 1 lipca wykonywać naszą bazę w 112 procentach, produkując tylko ekspre i prime”.

Obok niej stoją tow. Siewka, tow. Marczykowski i tow. Klucha.

Krótkotrwały żywot rokują w Paryżu zrekonstruowanemu gabinetowi Bidault

BRUKSELA (PAP) — Z Paryża donoszą, że po trzech dniach nieudanych rozmów i konferencji premier Bidault we wtorek o 3 rano zrekonstruował swój gabinet.

Stanowiska, z których ustąpiłi tzw.

sojaliści, zostały obsadzone jak następuje: Ministerstwo Spraw Wewnętrznych — Henry Queuille (radykał), Ministerstwo Pracy — Paul Bacon (MRP), Ministerstwo Robót Publicznych — J. Chastellain (bezpartyjny), Ministerstwo Przemysłu i Handlu — Louvel (MRP), Ministerstwo Poczt i Telegrafów — Brune (radykał), podsekretarstwo stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych — Andre Colin (MRP).

Mimo wysiłków, Bidault nie zdołał całkowicie skompletować swego rządu. Pozostają do obsadzenia stanowiska podsekretarza stanu w Ministerstwie Obrony i w Prezydium Rady Ministrów.

W paryskich kłólach dziennikarskich podkreślają, że rekonstrukcja gabinetu oznacza przesunięcie na prawo i nie rokują zrekonstruowanemu gabinetowi zbyt długiego żywota.

W kilku wierszach

PRZECIWKO ODWOŁANIU PROF. TESSIER

Z Paryża donoszą o dalszych protestach przeciwko odwołaniu profesora Tessiera ze stanowiska dyrektora Narodowego Centrum Badań Naukowych.

Protesty nadeszły m. in. od Rady Wydziału matematyczno-fizycznego Uniwersytetu w Poitiers, nauczycielstwa w Loiret, uczniów Ecole Normale w St. Cloud itd.

BUNT ŻOŁNIERZY WOJSK KOLONIALNYCH W INDOCHINACH

W depeszy z Szanghaju agencja TASS cytuje doniesienia radia saigonskiego, według których w prowincji Mi - To, na południe od Saigona, 60 żołnierzy francuskiego korpusu ekspedycyjnego, zwerbowanych spośród miejscowej ludności, wystąpiło z bronią w reku przeciwko wojskom francuskim.

PRZED WYBORAMI W ANGLII

W dniu 6 b. m., rozpoczęło się oficjalne zgłaszanie kandydatów na posłów do angielskiej Izby Gmin. Zgłaszanie kandydatów będzie trwało do 13 b. m. włącznie.

W dniu 7 b. m. zgłoszono 22 kandydatów komunistycznych, którzy przedłożyli już odpowiednie dokumenty.

Komunikat

Zawiadamiamy, że w dniu 10. II. 1950 r. o godz. 18, w lokalu Ośrodka Szkolenia Partijnego przy ul. Traugutta Nr 1, odbędzie się konsultacja z kolejnego tematu dla grupy samokształceniowej Dzielnicy Bałuty.

Stawiennictwo wszystkich uczestników grupy obowiązkowe.

Ośrodek Szkolenia Partijnego.

Rząd RP nie pozwoli na zakłócenie pracy nowowybranych władz „Caritas“

„Caritas”, uzdrowienie stosunków w tym zrzuceniu i usprawnienie jego działalności dla dobra korzy

PAP donosi: Z kół miarodajnych komunikują, że likwidacja nadużyć w zrzuceniu katolikom

Postępowa część duchowieństwa pragnie uregulowania stosunków między Państwem i Kościołem

na podstawie oświadczenia Rządu RP

Warszawa (PAP). Masy wierzących katolików oraz niższe duchowieństwo, dążą od dawna do uregulowania stosunków między Państwem a Kościołem. Dążenia te spotykają się z coraz żywszym oddźwiękiem wśród ogółu duchowieństwa i działaczy katolickich. Wielu z nich bolejąc nad spowodowanym przez episkopat dotychczasowym stanem rzeczy, wyraża swoje uczucia w publicznych oświadczeniach, listach do prasy itp.

M. in. b. więzień obozu koncentracyjnego w Dachau, proboszcz parafii Czeszowa w pow. węgrowskim, ks. Leitgeber oświadczył:

„Na zjeździe warszawskim przekonaliśmy się, że Rząd nasz pragnie unormowania stosunków z Kościołem. My, niższe duchowieństwo, również pragniemy współpracy, bowiem łączą nas wspólna troska o dobro naszej Ojczyzny”.

Kuomintangowscy zbrodniarze na bombowcach USA bombardowali Szanghaj

PEKIN (PAP). — W dniu 7 bm. Kuomintangowcy dokonali barbarzyńskiego bombardowania Szanghaju 18 samolotów, w tej liczbie 12 bombowców amerykańskich, zrzucając na miasto ponad 60 bomb.

W rezultacie nalotu zabitych zostało ponad 200 osób, a około 400 odniosło ciężkie rany. Według tymczasowych danych, ponad tysiąc domów zostało zburzonych. Bomby uszkodziły elektrownie.

Presja rządu USA nie złamie bojowej postawy strajkujących górników

Nowy Jork (PAP). — Rozpoczęty 9 stycznia strajk górników w Stanach Zjednoczonych nabiera coraz większego rozmachu. Próby rządu, zmierzające do zdławienia bojuwej postawy górników i zmuszenia ich do przyjęcia warunków właściwych dla kopalni, doprowadziły jedynie do rozszerzenia strajku.

Nieustępliwe stanowisko właścicieli kopalni w konflikcie z górnikami naraża na wielkie straty całą

gospodarkę USA, a w szczególności transport i przemysł stalowy.

Jak już donosiliśmy, Truman powołał 3 - osobową „komisję śledczą”, która ma w ciągu tygodnia przedłożyć sprawozdanie i konkretne zalecenia dla uregulowania konfliktu w przemyśle węglowym. W skład tej komisji nie wszedł ani jeden przedstawiciel związków zawodowych, natomiast na jej czele stoi znany bankier Colet.

Bojownicy o Wolność i Pokój wzywają naród francuski do wzmocnienia walki w obronie pokoju

GENEWA (PAP). — Z Paryża donoszą, że w związku z mającym się odbyć w dniach 10—12 marca br. II krajowym zjazdem organizacji Bojowników o Wolność i Pokój — komitet tej organizacji opublikował odezwę do narodu francuskiego.

Odezwą przypomina, że ponad 1.200 tysięcy Francuzów oświadczyło w liście do Trumana, że pakt atlantycki nie wiąże narodu francuskiego. 8 milionów Francuzów w czasie głosowania na rzecz pokoju dało wyraz swemu przekonaniu, że naród francuski zdoła narzucić po-

kój garście ludzi, żądnych wojny i zysków.

Odezwą stwierdza dalszy wzrost ruchu w obronie pokoju i wzywa wszystkich miłujących pokój Francuzów do wzmocnienia walki przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich, przeciwko szantażowi i przygotowaniu wojennym, przeciwko wojnie kolonialnej z Wietnamem. Od wyniku tej walki — stwierdza odezwa — zależy przyszłość dzieci francuskich, los ognisk domowych, narodu i kultury.

Z dorobku Sesji Sejmowej

Planowa gospodarka kadrami

Przygotowanie do realizacji Planu 6-letniego, to nie tylko ustalenie rozmiarów produkcji, inwestycji, przewozów, obrotów itd., lecz przede wszystkim zapewnienie materialnych środków realizacji wielkich zamierzeń. Jednym z najważniejszych warunków realizacji Planu 6-letniego jest przygotowanie dostatecznych rezerw wykwalifikowanych sił ludzkich.

W spuściznie po gospodarce kapitalistycznej i niemieckiej wojnie otrzymaliśmy małe kadry fachowców, niedostateczne nie tylko dla wielkiej rozbudowy, lecz i dla normalnej produkcji i obsługi wszystkich dziedzin naszego życia. Zrozumienie tego stanu rzeczy leżało u podstaw decyzji i posunięć rządu, zmierzających do wszechstronnego rozwoju szkolnictwa zawodowego i wyższego.

W chwili kiedy weszliśmy już w okres Planu 6-letniego, kiedy szkoły zawodowe, akademie, wyższe i średnie opuszczają już coraz większa liczba młodych fachowców, sprawa właściwego ich wykorzystania nabiera szczególnie doniosłego znaczenia i to zarówno z punktu widzenia ich własnych interesów, jak i interesów całego społeczeństwa. W latach Planu 6-letniego liczba absolwentów wyższych i akademickich szkół zawodowych wyniesie 150 tys. osób, liczba absolwentów szkół zawodowych drugiego stopnia, a więc kształcących m. in. techników, wyniesie 300 tys. osób. Liczby te mówią o rozmiarach wysiłków państwa, które zapewnią naukę i pracę tej wielkiej armii fachowców.

Przedłożony na ostatniej Sesji Sejmowej projekt ustawy o planowym zatrudnieniu absolwentów ma właśnie na celu zabezpieczenie interesów młodzieży kończącej szkoły oraz interesów społecznych. Czynnikiem planowości w dysponowaniu fachowców sprawi, że trafią oni tam, gdzie będą najbardziej użyteczni, gdzie będą mogli najlepiej rozwinąć swe zdolności, gdzie obecność ich jest niezbędna z punktu widzenia interesów zbiorowości.

Państwo ma słusze prawo i obowiązek dysponowania młodymi fachowcami. Łoży ono wielomilardowe sumy na utrzymanie i rozbudowę szkolnictwa zawodowego, funduje dziesiątki tysięcy stypendiów dla młodzieży. Jednym słowem, wkłada ogromne wysiłki w umożliwienie jej zdobycia kwalifikacji zawodowych. Stwarzając system planowego kierowania do pracy absolwentów, zapewnia im szybko i niekłopotliwie uzyskanie zatrudnienia w dziedzinie odpowiadającej ich przygotowaniom i uzdolnieniom. Zapobiega w ten sposób blakaniu się inżynierów, techników itd., po zawodach odległych od ich specjalności, co jest często równoznaczne z marnowaniem szans życiowych, zdobytych wieloletnią nauką.

Trzyletni okres, w którym absolwent obowiązany jest pracować w instytucji, czy zakładzie wytwórczym, pozwoli mu na niezbędne uzupełnienie praktyką wiadomości zdobytych na uczelni, czy w szkole, uczyni też pełnowartościowego fachowca.

Projekt ustawy o zapobieganiu plynności kadr ma w zasadzie na celu zabezpieczenie tych samych interesów indywidualnych i społecznych co i projekt ustawy o planowym zatrudnieniu młodych fachowców. Ma on za zadanie zabezpieczenie najważniejszych dziedzin gospodarczej i społecznej rozbudowy przed skutkami nienormalnego zjawiska plynności kadr fachowców.

Ograniczenie plynności kadr fachowców nie jest w Polsce odrodzonej nowością, ma już swoją historię. Dekrety z 8 stycznia i 5 września 1946 r. o oświadczeniu rejestracji i pracy fachowców i ustawa z 28 października 1948 r. o trybie kierowania lekarzy na tereny upośledzone pod względem pomocy sanitarnej,

dawały państwu możność szerokoego wpływania na rozmieszczenie kadr. Można to wykorzystywać była tylko w nieznacznym stopniu.

Wnieśliśmy do Sejmu projekt ustawy, który pozwoli skutecznie zapobiegać brakowi fachowców we wszystkich dziedzinach ważnych z punktu widzenia wykonania zadań planowych. Obydwie przedłożone Sejmowi ustawy zabezpieczyć mają — jak powiedzieliśmy — wykonanie Planu 6-letniego. Wykonanie tego planu warunkuje wzrost dobrobytu i wzrost kultury mas pracujących. Przedłożone Sejmowi ustawy działają więc będą dla dobra klasy robotniczej, dla dobra wszystkich pracujących, dla dobra społecznego.



Balon agresji

Szpieg Robineau przyznaje się do przestępczej działalności

Gdy po odczytaniu aktu oskarżenia, przewodniczący Sądu zapytał oskarżonego Robineau czy przyznaje się do winy, wypelniona szczerze sala w napięciu oczekiwała odpowiedzi. Z silnymi oznakami zdenerwowania czekali na nią obecni na sali i siedzący w pierwszych rzędach, tuż za dziennikarzami, przedstawiciele rządu francuskiego: Martin z Ambasady Francuskiej w Warszawie, i P. Estrade, konsul Francji w Szczecinie oraz rodzice oskarżonego Robineau.

Zeznania szpiega Robineau w pierwszym dniu procesu obfitowały w wiele ciekawych momentów, ilustrujących cele i metody działania wywiadu francuskiego w naszym kraju.

A więc przede wszystkim sama osoba oskarżonego. Nie przypadkowo znalazł się on we francuskiej służbie wywiadowczej, usiłującej rozwinąć szkodliwą działalność na terenie Polski na rzecz ośrodków przygotowujących nową wojnę. Robineau, młody awanturnik i wykoje jeniec wstąpił 1946 r. do faszystowskich bojówek de Gallue'a. Z takich właśnie elementów faszystowskich, godzących w interesy własnego narodu, rekrutuje swych ludzi wywiad francuski. Na pytanie prokuratora jaki jest jego zawód, Robineau nie był w stanie dać innej odpowiedzi jak: agent służby wywiadowczej, czyli po prostu zawodowy szpieg. Na dalsze pytanie prokuratora dlaczego zgodził się pracować w służbie wywiadowczej po prostu odpowiedział: to mi się podobało.

Z zeznań Robineau wynika, że przyjechał do Polski, by odwiedzić swego ojca, który pracował na oficjalnej placówce kulturalnej, jako dyrektor Instytutu Francuskiego. W Warszawie miał go zwerbować do pracy szpiegowskiej major Humm, zastępca attaché wojskowego przy Ambasadzie Francuskiej. Już jako zwerbowany szpieg pracował Robineau oficjalnie. Początkowo w przedstawicielstwie francuskiej firmy żeglarskiej w Gdańsku „Veritas”, a następnie jako sekretarz konsulat francuskiego w Szczecinie.

Na twarzach oficjalnych obserwatorów francuskich zarysowało się przygnębienie. Przypomniły, że od chwili aresztowania Robineau, władze francuskie głośno jego rzekomą niewinność.

I oto z ust samego oskarżonego padły słowa wyrażające całą kłamliwość bezpodstawnych twierdzeń władz francuskich.

Wiedząc, że oskarżony przyznaje się do wszystkich czynów zarzucanych mu w akcie oskarżenia, przyznaje się do winy i do działania na szkodę państwa polskiego.

Praca wywiadu francuskiego w Polsce szła po linii organizowania szpiegowskich na poszczególnych obszarach kraju. Do szpiegów tych wywiad francuski werbował ludzi spośród elementów przestępczych, wrogów Polski Ludowej, zdrajców ojczyzny, byłych hitlerowców. Otrzymywali oni konkretne zadania, które polegały na zdobywaniu i przekazywaniu agentom francuskim strzeżonych tajemnic państwowej wiadomości. Wachlarz spraw, którym interesował się wywiad francuski w Polsce był przy tym bardzo szeroki. Jak zeznał Robineau zwierznik jego, Bardet zażądał od niego tajnych wiadomości i dokumentów, dotyczących dziejów wojskowej, gospodarczej, politycznej i administracyjnej. Po tej linii pracowała też sieć szpiegowska, kierowana przez Robineau. Stała się ona, zdobyła dane, przy tym bardzo drobiazgowo, o lotniskach, o portach i stacjach kolejowych, o wozach i stacjach, o jednostkach wojskowych, wielkich fabrykach, o rzekach itd. Jeden z uczestników szpiegowskiej Robineau dostarczył np. 50 planów stacji kolejowych. Robineau starał się również zdobyć dane o partiach politycznych, interesował się usilnie organizacją „Służba Polsce”, usiłował wejść w łączność z organizacjami podziemnymi itd.

Nie trudno zrozumieć dla jakich celów wywiad francuski zbierał i gromadził te wszystkie tajne informacje. Jest rzeczą jasną, że nie ro bil tego w interesie narodu francuskiego, który łączy z narodem polskim więzy tradycyjnej żywej przyjaźni. Były one potrzebne wrogom Polski Ludowej, patrzącym z nienawiścią na jej ogromne osiągnięcia, na jej budownictwo, pragnącym podminować jej bezpieczeństwo. Wrogom Polski, będącymi zarazem wrogami narodu francuskiego, służyl przybrani za pracowników dyplomatycznych i konsularnych szpiegi francuscy i w ich łebie Robineau. Nie trudno zrozumieć, że naci wywiadu francuskiego w Polsce, ciągnęły się poprzez Francję dalej, w kierunku tego ośrodka, który pragnie przygotować nową awanturę wojenną. Wskazuje na to również ostatni fakt z wczorajszych zeznań Robineau, który oświadczył, że na rozkaz swoich zwierzchników nawlazał kontakt z przedstawicielem pewnego mocarstwa w Polsce.

Przedstawiciel ten, z którego wywiadu francuskiego w Warszawie, de Mere.

Robineau powiedział, że w konsulacie w Szczecinie np. gdzie był sekretarzem, pracował on wszystkie dni, trzy godziny dziennie. Obecni na sali nie mogli powstrzymać się od śmiechu, gdy na pytanie prokuratora dlaczego pracował tak mało, Robineau odpowiedział, że było to aż nadto. Cały swój czas po świętach on w rzeczywistości robił szpiegowskie. Zeznał on zresztą, że mimo faktu oficjalnego zatrudnienia nie pobierał on pensji ani w firmie „Veritas”, ani w konsulacie francuskim w Szczecinie. Opienali go jego zwierzchnicy we francuskiej służbie wywiadowczej, Bardet i de Mere.

Przysłuchujący się rozprawie mogli stwierdzić, że nie tylko Robineau miał podwójne funkcje, oficjalną i nieoficjalną. Fakt ten okazał się charakterystyczny dla wielu innych francuskich pracowników dyplomatycznych i konsularnych w naszym kraju.

Przytaczając te zeznania, prokurator powiedział, że w tym wywiadzie, w którym oskarżony przyznaje się do winy, widać, że wywiad francuski w Warszawie, de Mere.

Przytaczając te zeznania, prokurator powiedział, że w tym wywiadzie, w którym oskarżony przyznaje się do winy, widać, że wywiad francuski w Warszawie, de Mere.

Przytaczając te zeznania, prokurator powiedział, że w tym wywiadzie, w którym oskarżony przyznaje się do winy, widać, że wywiad francuski w Warszawie, de Mere.

Przytaczając te zeznania, prokurator powiedział, że w tym wywiadzie, w którym oskarżony przyznaje się do winy, widać, że wywiad francuski w Warszawie, de Mere.

Przytaczając te zeznania, prokurator powiedział, że w tym wywiadzie, w którym oskarżony przyznaje się do winy, widać, że wywiad francuski w Warszawie, de Mere.

Przytaczając te zeznania, prokurator powiedział, że w tym wywiadzie, w którym oskarżony przyznaje się do winy, widać, że wywiad francuski w Warszawie, de Mere.

Na braku czujności

nieświadomości, niefrasobliwości i ślepoty politycznej zerowała banda szpiegów imperialistycznych Drugi dzień procesu Andre Robineau i współników

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Drouet zeznał dalej, że Bardet zażądał od niego szczegółowych informacji dotyczących transportów kolejowych, przechodzących przez Słupsk. W tym celu oskarżony zwerbował dwóch informatorów na kolei.

W lecie 1948 r. Bardet przedstawił oskarżonemu Andre Robineau jako szefa wywiadu na woj. szczecińskie oraz polecił przekazać Robineau niektórych z agentów.

Poszukując informacji o Armii Radzieckiej Bardet kazał Drouetowi pozyskać dla pracy w wywiadzie francuskim Niemca Kurta Baumgartena.

Wyjeżdżając, Bardet przedstawił oskarżonemu Drouet swego następcę p. Aberera jako oficjalnego wicekonsula i nieoficjalnego szefa wywiadu na woj. gdańskie.

Pieniądze, przeznaczone na wynagrodzenie dla agentów, przekazywał oskarżonemu Bardet. Z funduszy tych Drouet płacił każdorazowo za dostarczone informacje szpiegowskiemu agentom swym Klimczakowi, Maciągowi, Matuskowowi, Żukowskemu, Wojtasowi i Baumgarteniowi.

W specjalnej instrukcji, przekazanej

nej oskarżonemu, Bardet żądał, aby Drouet, werbując nowych agentów, szukał ich w środowisku ludzi wrogo ustosunkowanych do ustroju Polski Ludowej.

Prok. — Jakiego rodzaju informacje zbierał oskarżony?

Osk. Drouet: — Klimczak miał dla mnie zbierać informacje o majątkach rolnych, o stacjach radiowych, radarowych, lotniskach, obiektach wojskowych, jednostkach wojskowych itd. Ponadto Klimczak i Wojtas zbierali wiadomości o fabrykach, urzędach państwowych, a w szczególności o partiach politycznych.

Prok.: — Kogo znał oskarżony spośród wywiadców francuskich, działających na terenie Polski?

Osk.: — Znałem Trufanowa, mjr Humma, wicekonsula Boitte, gen. Teysier i jego zastępcę ppor. Renaux, de Mere i konsula z Gdańska Peretti.

Oskarżony określa następnie bliżej funkcje, jakie ludzie ci spełniali we francuskiej sieci szpiegowskiej.

Prok.: — Jaka droga wysyłano raporty szpiegowskie do centrality?

Osk.: — Wysyłano je walizką dyplomatyczną.

wiadowi francuskiemu danych na piśmie.

Oskarżony miał również dostarczyć dane dotyczące przemysłu zbrojeniowego. W dziale administracyjnym i gospodarczym wywiad francuski interesowała zdolność produkcyjna, charakter i rodzaj zakładów pracy, ich funkcje i imienne wykazy tych zakładów. W myśl instrukcji oskarżony dostarczał danych, dotyczących rozmieszczenia magazynów Centralnego Zarządu Przemysłu Naftowego. Instrukcja w dalszym ciągu dotyczyła wytwórczych zakładów energetycznych i Klimczak ją wykonał zaznaczając na planie siłownie, z uwzględnieniem ich rodzaju i zdolności wytwórczej.

Później, na żądanie Robineau, dostarczył również planu Dworca Głównego w Szczecinie.

Przewodniczący: — A co się tyczy danych politycznych?

Oskarżony: — Otrzymałem dyrektywy, aby wstąpić do partii.

Przewodniczący: — Do jakiej?

Klimczak: — Do ówczesnej PPR, aby zdobyć tam dobrą pozycję i zaufanie celem wprowadzenia ludzi na stanowiska do partii, celem wejścia do Urzędu Bezpieczeństwa i wprowadzenia tam swoich ludzi, jak również do Milicji Obywatelskiej i informacji wojskowej.

Klimczakowi się tego wg. jego oświadczenia nie udało dopiąć.

„Kapturowy system” zbierania informacji

W zbieraniu informacji Klimczak posługiwał się tak zw. „kapturowym systemem”, który określa jak następuje:

KLIMCZAK: Jest to stary znany system. Gdy otrzymałem zadanie, udawałem się w pewne miejsce, celem otrzymania danych wiadomości. Gdy nie było po temu okazji, to po prostu ją stwarzałem.

PRZEW.: I ludzie wszystko otworze mówili?

KLIMCZAK: Tak, jeżeli nie na trzeźwo, to przy wódce.

PRZEW.: I wykorzystując troškę obywateli, oskarżony sprytnie wyłapywał od swoich rodaków, którzy nie spodziewali się, że ma ją do czynienia z agentem wywiadu francuskiego, pewne konkretne wiadomości, które normalnie dziela ze swymi rodakami w tło see o dobro ojczyzny, czy tak?

W odpowiedziach na dalsze pytania przewodniczącego, Klimczak tłumaczy w jaki sposób w lipcu 1947 r. dostarczył Drouetowi wykazu pewnych majątków rolnych. Przebywając w lokalu służbowym kolegi swego Stanisława Kościuka, oskarżony skorzystał z chwilowej nieobecności kolegi i skopiował wiszącą na ścianie mapę, na której zaznaczone były interesujące go majątki.

Oskarżony zaczął interesować się warsztatami pracy, zdobywał dane dotyczące wydajności produkcyjnej rodzaju maszyn,

kierunku eksportu gotowych produktów.

Po wyjeździe Bardeta — Robineau żądał danych o bazach energetycznych na terenie województwa, o dyslokacji wojsk i o manewrach odbywających się w tym czasie na pewnym poligonie. Sam oskarżony, pracując w tym okresie w woj. komendzie SP, dostarczał również na żądanie Robineau, wiadomości szpiegowskich z tej dziedziny.

W odpowiedzi na dalsze pytania prokuratora oskarżony podaje, że przed wojną służył w wojsku w stopniu podporucznika. Przeszedł on kurs, a następnie przeszkolenie praktyczne w zakresie wywiadu i kontrwywiadu.

Prok.: Czy to był kurs organizowany przez 2 Oddział?

Osk.: Na pewno tak.

Z kolei oskarżony wyjaśnia, że wywiad francuski interesował się również więzienictwem w Polsce, zbierając dane o ilości więźniów, uzbrojeniu osady więzień i jej stanie liczebnym. Tak samo i uzbrojenie oraz stan liczebny załóg wartowniczych przy zakładach przemysłowych należał do informacji poszukiwanych przez ten wywiad.

„Wtyczka” wywiadu francuskiego

Szczególnie wielkie zainteresowanie wywołują na sali zeznania oskarżonego, w których na pytanie prokuratora ponownie potwierdza, że Bardet polecił mu wstąpienie do partii, przynaglaając go przy tym do tego posunięcia.

Prok.: — Po co to było potrzebne?

Osk.: — Abym po wstąpieniu do partii uzyskał zaufanie i zamaskowałem się.

Prok.: — Jak to się nazywa po „dwójkaraku”?

Osk.: — „Wtyczka”.

Prok.: — A więc oskarżony orientuje się że chodziło o „wtyczkę”?

Osk.: — Tak.

Prok.: — Dla jakiego wywiadu?

Osk.: — Francuskiego.

Oskarżony podał wyrażone wtedy, dzięki którym doszedł do ustalenia stanu liczebnego pewnej jednostki WOP-u.

Mając znajomego piekarza uzyskał na podstawie ksiąg rachunkowych dane o co do ilości chleba, dostarczanego tej jednostce, przy czym znalazł raczej żołnierskie zdobył te informacje.

KOMUNIKAT Zarządu diecezjalnego „Caritas” — diecezji łódzkiej

W dniu 6. II. 1950 r. zebrał się w Łodzi przedstawiciele duchowieństwa i działacze świeccy „Caritasu”, zatwierdzeni przez nową centralę „Caritas”, celem ukonstytuowania się i omówienia programu pracy na okres najbliższy dla Diecezji Łódzkiej.

Nowy Zarząd „Caritasu” ukonstytuował się następująco: 1) Dyrektor ks. Sulwiński Józef, prob. z Zelowa, 2) Przewodniczący ks. Kalinowski Bolesław, proboszcz z Krupczowa, 3) Wiceprzewodniczący Jazdzewski Konrad, prof. U. Ł. i 4) Sekretarz Komała Antoni, działacz katolicki, prof.

Komisja Rewizyjna: 1) Przewodn. ks. Paluch Józef, prob. par. Budzy-

nek, członkowie: Ks. Szyszkiewicz, prob. par. Działów, ks. Świąteczak Józef, prob. par. Szczawin, ob. Kozłowski Kazimierz, działacz katolicki, ob. Bednarski Jan, działacz katolicki.

Nowe władze „Caritasu” postawią stanąć na wysokości powierzonego im przez społeczeństwo za dania i spełnić pokładane w nich nadzieje, nieść pomoc faktycznie najbardziej potrzebującym ze społeczeństwa polskiego, służyć dla dobra Kościoła i Polski Ludowej.

Nowe władze liczą na poparcie działaczy „Caritas” i całego społeczeństwa Diecezji Łódzkiej.

Dyrektor (—) Ks. Józef Sulwiński

Kronika m. Radomska

WAŻNIEJSZE TELEFONY

10 — Straż Pożarna
11 — Urząd Bezp. Publiczn.
12 — „Głos Radomszczański”
12 — R. S. W. „Prasa”
13 — Powiat. Komenda M.O.
35 — Komitet Powiat. PZPR
51 — Miejski Komisariat MO.
91 — Starostwo Powiatowe
50 — Szpital Powiatowy
163 — Pogotowie Ratunkowe PCK.

KINA:

Kino „Wolność” wyświetla film pt. „Niecierpliwość serca”.

Adres Redakcji i Administracji „Głosu Radomszczańskiego” Radomsko, ul. Reymonta Nr 39

Administracja — tel. Nr 12, czynna codziennie od godz. 9 do 16.

Robotnicy radomszczańscy

podejmują apel górnika Markiewki

W dniu 7 lutego w „Metalurgii” radomszczańskie odbyło się zebranie, w którym udział wzięli członkowie Rady Zakładowej, przedstawiciele Komitetu Fabrycznego PZPR, dyrekcja oraz przewodnicy pracy. Na zebraniu przedstawiciele załogi „Metalurgii” omawiali zagadnienia współzawodnictwa długofalowego. Ta nowa forma współzawodnictwa pozwoli, by wysiłek klasy robotniczej przy odbudowie kraju przybrał charakter wysiłku stałego, opartego na racjonalnych podstawach i naukowej organizacji pracy.

Apel górnika Markiewki podejmuje w tej chwili klasa ro-

botnicza całej Polski.

Na terenie województwa łódzkiego pierwszym zakładem który podjął ten apel jest „Metalurgia” radomszczańska. Pragnąc w jaknajbardziej godny sposób odpowiedzieć na apel, przewodnicy pracy zakładu „Metalurgia” postanowili podjąć indywidualne i zespołowe zobowiązania w zakresie współzawodnictwa długofalowego.

W pierwszym okresie zobowiązania te podjęte zostały na przeciąg trzech miesięcy (luty, marzec i kwiecień).

Ob. Janocha z oddziału łu-

proc. planu., Ob. Marciniak wykona w tym samym czasie 120 proc. planu, a Tow. Piłarski 120 proc. planu

Ponadto załoga „Metalurgii” podjęła zobowiązania zespołowe. Pierwszy zespół ob. ob. Adameckiego i Podolskiego z maszyn numer 5 oraz Piotra Woźniaka i Japa Pucha z maszyn o numerach 4 i 5 zobowiązał się we współzawodnictwie długofalowym wykonać 123 proc. planu t.j. o 23 proc. ponad plan przewidziany na okres trzech miesięcy. Zespoły te wchodziły do współzawodnictwa zespołu ob. Wieczorka, Bielańskiego, Rytera i Wójcika oraz zespołu ob. Kowalika Jana (IV), Potyralskiego, Łosońskiego i Nowickiego.

Podejmując apel górnika Markiewki o współzawodnictwie długofalowym, załoga zakładu „Metalurgia” pragnie przyczynić się do rozpowszechnienia współzawodnictwa długofalowego w województwie łódzkim, aby przez wspólny wysiłek całej klasy robotniczej przyspieszyć odbudowę kraju i marsz ku Socjalizmowi.

Dawniej ul. 11 Listopada — obecnie Obrońców Stalingradu

W dniu 2 lutego minęła siódma rocznica zwycięskiej bitwy pod Stalingradem. W dniu tym raz na zawsze złamana została potęga barbarzyńskiego hitleryzmu. Dla uczczenia rocznicy tego wiekopomnego zwycięstwa Armii Czerwonej, Miejska Rada Narodowa w Radomsku na specjalnym posiedzeniu postanowiła jednogłośnie przemianować byłą ulicę

11 Listopada na ulicę Obrońców Stalingradu.

Młodzież, również z okazji rocznicy urządziła w dniu 4 lutego akademię, na której dyrektor szkoły tow. Korkiewicz zapoznał młodzież z historycznym znaczeniem sukcesu stalingradzkiego. Prelekcję o zwycięskiej bitwie pod Stalingradem wygłosił uczeń klasy 11 kol. Poroszewski.

Wymiar i pobór zaliczek na podatek gruntowy i FOR w r. 1950

Od kilku dni na terenie naszego powiatu rozpoczęło się przyjmowanie wpłat zaliczek na podatek gruntowy w wysokości 65 proc. podatku z roku 1949. W związku z tym w powiecie radomszczańskim odbyło się kilka zebrań. Między innymi jedno w sali Wydziału Powiatowego dla gminnych referentów podatku gruntowego, drugie zaś dla wójtów i sekretarzy gminnych. Celem tych zebrań było poinformowanie wszystkich zainteresowanych o

wymiarze zaliczki podatku gruntowego i For-u.

Ponadto podobne zebrania odbyły się we wszystkich gminach powiatu radomszczańskiego. Podkreślić trzeba, że poszczególne gminy naszego powiatu zorganizowały współzawodnictwo w zakresie terminowego wpłacania zaliczek. Powiat wielki wezwał do współzawodnictwa w zakresie terminowego wpłacania zaliczek powiat radomszczański. Nasz zaś powiat wezwał do współzawodnictwa powiat piotrkowski.

Nasi czytelnicy piszą

W kinie powinno być ciepło

Okres zimowy, to okres wzmózonego zapotrzebowania na wszelkiego rodzaju rozrywkę kulturalną. Nic też dziwnego, że kina są licznie odwiedzane. Szczególnie w tych mia-

stach, gdzie stanowią jedną z niewielu rozrywek kulturalnych są one przepięknie publiczne.

W kinie radomszczańskim „Wolność” przyjemność, jaką daje oglądanie dobrego filmu jest systematycznie ograniczana. Widzowie, znajdujący się na sali, początkowo mogą jeszcze interesować się filmem. Po pewnym jednak czasie chłód zaczyna im dokuczać i muszą chęć nie chęć kręcić się, tupać nogami i rozcierać zmarznięte dłonie. Odwiedzający kino „Wolność” zapytują nie bez słuszności, dlaczego sala kina nie jest ogrzewana.

Jak nam wiadomo, w kinie znajdują się 4 piece, które codziennie są rozpalane i grzeją po kilka godzin. W ciągu całego roku w piecach tych spala się około 160 mtr. węgla. Mimo tego jednak nie spełniają one zadania i sala jest bardzo chłodna.

Należało by się zastanowić, czy jedynym wyjściem z tej sytuacji nie jest założenie w kinie „Wolność” centralnego ogrzewania. Przyczyniło by się to niewątpliwie do zwiększenia frekwencji w okresie zimowym, jak również przyniosło by poważne oszczędności.

Bolesław Wilk
Stały czytelnik „Głosu”

Nowy zarząd szkolny ZMP w I-szym Gimnazjum

W ostatnich dniach na terenie I Gimnazjum przeprowadzono reorganizację Zarządu Szkolnego ZMP. W miejsce uczniów klas 11-tych, którzy w bieżącym roku o-puszczają szkołę, wybrano młodzież z klas niższych. Do nowego zarządu weszli kol: Marian Mofina, jako przewodniczący, następnie kol. Stefan Szczepaniak, Mariusz Zapędowski, Zbigniew Miarzyński i Piotr Szczygłowski.

Zagubione rzeczy...

Do Komisariatu M.O. w Radomsku przyniesione zostało w ostatnim czasie wiele przedmiotów zagubionych przez mieszkańców naszego miasta. W Komisariacie znajdują się następujące przedmioty: teczka skórzana, termos, walizka, dwie pary obuwia, dwie marynarki, materiał sukienkowy oraz cztery rowery męskie. Po odbiór wymienionych przedmiotów należy zgłosić się do Komisariatu M.O. w Radomsku, gdzie prawowici właściciele po udowodnieniu prawa własności, będą mogli przedmioty te otrzymać z powrotem.

S. Wasak

Kobiety radomszczańskie przygotowują się do obchodu Międzynarodowego Dnia Kobiet

W lokalu Powiatowego Zarządu Ligi Kobiet w Radomsku odbyło się onegdaj zebranie kółka terenowego L.K. Na zebraniu tym referat pt. „Czwarty etap współzawodnictwa” i znaczenie „Międzynarodowego Dnia Kobiet” — wygłosiła sekretarka oł. Maria Bartnicka. Między innymi mówczynie podkreśliła, że w dniu 8 marca kobiety zrzeszone w organizacji Ligi Kobiet wspólnie z kobietami całego świata, dadzą wyraz swej niezłomnej woli utrzymania i utrwalaenia pokoju między narodami. Czołowym naszym zadaniem — powiedziała dalej ob. Bartnicka — jest udział wszystkich członkiń Ligi Kobiet w dziele przedterminowego wykonania Planu 6-letniego.

Na uczczeniu Międzynarodowego Dnia Kobiet członkini kółka terenowego L.K. postanowiły utworzyć bibliotekę przy Powiatowym Zarządzie L.K. Poza tym wysunęły projekt zebrania funduszu na kupno sztandaru dla Powiatowego Zarządu L.K. W ramach tych zobowiązań postanowiono również zwią-

zać w dwójnasób szereg Ligi Kobiet.

Zobowiązania dla uczczenia Międzynarodowego Dnia Kobiet podjęły również członkini Ligi Kobiet przy „Metalurgii”. Kobiety zatrudnione w tutejszym zakładzie postanowiły zwiększyć produkcję o 1 proc. oraz zmniejszyć do minimum odpad-

ki i podnieść dyscyplinę pracy. Ani jedna kobieta, będąca członkinią Ligi Kobiet — brzmia zobowiązania — nie opuści dnia pracy, bez dostatecznego usprawiedliwienia, ani też nie będzie się spóźniała. Przykładem swoim połączymy wszystkie kobiety zatrudnione w „Metalurgii”

Każdy chłop mało i średniorolny

weźmie udział w planowej gospodarce rolnej

Gromada jest podstawowym czynnikiem w realizacji rolniczo-gospodarczego — osłabił minister Jan Dąb - Kociol na konferencji, jaka odbyła się ostatnio w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych, a na której to omówił metody za- znajamiania chłopów mało i średniorolnych z zadaniami rolniczo-gospodarczego na rok 1950.

Wszyscy dobrze wiemy, że należyte wykonanie planów zależy nie tylko od właściwej formy planowania i umiejętnego przystosowania planów do terenu, a więc województw, powiatów i gmin, lecz przede wszystkim od realizacji ich przez poszczególne ogniewa gospodarki rolnej. Najniższym ogniewem tej gospodarki jest gromada, na którą znowu składają się pojedyncze gospodarstwa chłopskie. I nie może zaistnieć fakt, zwłaszcza obecnie, kiedy wkraczamy w pierwszy etap realizacji planu 6-letniego, planu przebudowy wsi i całej struktury rolnej naszego kraju, by biorący udział w tym wielkim dziele chłop mało i średniorolny nie byli za poznani z planem.

Nasza gospodarka wymagała planowania od pierwszych dni po wyzwoleniu, bowiem tylko planowość mogła postawić ją na odpowiednim poziomie. Toteż w planach na pierwsze dwa lata, a potem w planie trzyletnim brały udział poszczególne gromady i gminy, uzupełniając plany ogólne planami własnymi. Byliśmy jednak świadkami w większości wypadków, że z planem były za poznane jedynie w najniższych ogniwach rady terenowe, Zarządy Gminne ZSCH i t. p. Bezpośredniej styczności nie miał natomiast z planem chłop mało i średniorolny, nie orientował się on w zadaniach, jakie stawiają sobie poszczególne plany.

W obecnym roku sytuacja uległa radykalnej zmianie. Po raz pierwszy z zadaniami rolniczo-gospodarczego na rok bieżący zostaną zapoznani wszyscy chłopci mało i średniorolni.

Jak już podaliśmy, odbył się w Widzewie, powiatu łódzkiego wojewódzki zjazd Państwowej Administracji Rolnej, którego zadaniem było omówienie planu gospodarczego na rok 1950 i opracowanie planów dla każdego powiatu. I właśnie z tymi planami powiatowymi, które są częściami składowymi ogólnego planu dla naszego województwa zapoznają się chłopci mało i średniorolni.

W tym celu, począwszy od dnia wczorajszego, do dnia 12 b. m.

organizowane będą na terenie całego województwa łódzkiego (akcją ta prowadzona jest równoległe w całym kraju) powiatowe na rady produkcyjne, na których agronomowie powiatowi przedyskutują poszczególne zadania produkcyjne, wchodzące w zakres planu z instruktorami gminnymi. Ci z kolei wobec wszystkich chłopów mało i średniorolnych omówią je na gromadzkich odprawach, które rozpoczyna się w połowie bieżącego miesiąca i trwać będą do dnia 15 marca. Uczestnicy tych odpraw, chłopci mało i średniorolni w porozumieniu z przedstawicielami Państwowej Administracji Rolnej przedyskutują szczegółowo poszczególne czony planów, ustalając według możliwości danej gromady obszar zasiewu zbóż oraz roślin pastewnych.

Ma to olbrzymie znaczenie dla naszej planowej gospodarki w rolnictwie. Mianowicie, w planie na rok bieżący bardzo dużo poświęcono uwagi zagadnieniu zwiększenia bazy paszowej w związku z wzrostem pogłowia inwentarza żywego, powiększeniem arealu pszenicy oraz roślin przemysłowych. Odprawy produkcyjne w gromadach będą więc miały na celu nie

tylko wyjaśnienie zadań, ale również omówienie znaczenia takiego a nie innego planowania. Bo jakże ma cel zwiększanie obszaru uprawowego pewnych roślin, w tym wypadku pszenicy, czy jęczmienia?

Chłop mało i średniorolny po przedyskutowaniu planu zrozumie wagę takiego planowania, zrozumie, iż zwiększanie upraw roślin bardziej dochodowych, to wzrost dobrobytu w jego gospodarstwie, to również wzrost do broytu wszystkich ludzi pracy.

Wykonanie zadań produkcyjnych nałożonych na rolnictwo naszego województwa i na poszczególne ogniewa, to jest gromady, zależy w dużej mierze od pracy instruktorów gminnych, od sołtysów, od gromadzkich zarządów ZSCH. Na nich też spada obo- wiązek dopilnowania, jak są realizowane plany, do nich należy wskazywanie na konieczność zwiększenia obszaru uprawnego pszenicy, jęczmienia i roślin pastewnych.

Aby zadania były właściwie wykonywane przez instruktorów gminnych, postanowiono na stanowisko to powoływać mało i średniorolnych chłopów, cieszących się zaufaniem nie tylko we włas-

Aktyw Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskich woj. łódzkiego obradował w Łodzi

Przed paroma dniami w świetlicy Centrali Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskiej przy ul. Gdańskiej 184 toczyły się obrady okręgowego zgromadzenia delegatów SMJ z terenu województwa łódzkiego.

Obradom przewodniczył prezes Rady Nadzorczej OSMJ — tow. Duniak, sekretarz KL PZPR.

W świetlicy CSMJ zgromadziło się ponad 200 delegatów z terenu, przybyli również zaproszeni goście: wice wojewoda łódzki — tow. Szaniawski, przedstawiciel KW PZPR — tow. Witkowski, prezes ZSCH — poseł Wilmowski, dyrektor CSMJ (z Warszawy) — ob. Górszczyk, dziekan Wydziału Rolnego WSGW — prof. Szczekin-Krotow.

Sprawozdanie z działalności Rady Okręgowej CSMJ złożył wiceprzewodniczący Rady Nadzorczej ob. Nastalski, po czym tow. dyrektor Hajkowski omówił wyniki działalności CSMJ na terenie Łodzi i województwa w roku 1949 oraz plan pracy na rok 1950.

Spółdzielnia Mleczarsko-Jajczarska wykonała plan skupu mleka w 102 procentach, plan skupu jaj w 97 procentach, plan dostawy masła dla Łodzi w 110 proc. — za rok 1949.

Plan skupu jaj na rok 1950 będzie większy w porównaniu z rokiem 1949 o 36 procent, plan skupu mleka przewiduje zwiększenie dotychczasowej ilości o 40 procent.

Nad obydwu sprawozdaniami wywodziła się ożywiona, kilkogodzinna dyskusja. Delegaci z terenu mówili o niedociągnięciach i brakach w swej pracy, o tym, jak te braki usunąć, mówili również o konieczności szkolenia fachowego personelu dla placówek spółdzielczych. W dyskusji wzięli udział również dziekan Wydziału Rolnego WSGW prof. Szczekin-Krotow, mówiąc o konieczności produkowania pasz mlekojednych w gospodarstwach chłopskich.

Następnie odbyły się wybory do Rady Okręgowej. Wybrano 9 delegatów: tow. Duniaka, tow. Wielochow, tow. Pasternaka, tow. Chmielewski, ob. Karbownika, ob. Golisa, ob. Katakajczyka, ob. Szczęsnego i ob. Majsterka. Wybrano również 14 delegatów na zjazd krajowy.

Wszyscy zebrani podjęli następujący szereg uchwał i zobowiązań — mie-

dzę innymi postanowili: wykonać z nadwyżką plan pracy na rok 1950, będący pierwszym rokiem Planu Sześcioletniego; wzmocnić czujność klasowa w myśl wytycznych III Plenum KC PZPR i zwalczać sabotażystów, szkodników, oczyścić rady nadzorcze i komitety członkowskie z elementów klasowo obcych i wrogich. W zakresie wykonania planu gospodarczego zebrani zobowiązali się: do dnia 30 listopada 1950 roku wykonać całoroczny plan skupu jaj w uzgodnieniu z Gminnymi Spółdzielniami „Samopomoc Chłopska”; do dnia 15 grudnia 1950 roku wykonać całoroczny plan skupu mleka; w ciągu sezonu legu kur rozprowadzić w gospodarstwach mało i średniorolnych chłopów 113 tysięcy sztuk rasowych piskląt, dostarczonych przez zakłady wylęgowe CSMJ.

Mamy już Zakład Czyszczenia Miasta

Wzorem innych miast Zarząd Miejski w Radomsku postanowił zorganizować Zakład Czyszczenia Miasta. Posiadanie przez miasto tego rodzaju przedsiębiorstwa wpłynie niewątpliwie w bardzo dodatni sposób na stan zdrowia miasta i na jego wygląd estetyczny. Uchwała o zorganizowaniu ZOM-u w Radomsku podjęta została przez Prezydium Zarządu Miejskiego w dniu 31 stycznia. Obecnie ZOM znajduje się w stadium organizacji. Mieścić się on będzie przy ulicy Joselewicza Nr 2 w pomieszczeniach dawnego taboru miejskiego.

Czytajcie i rozpowszechniajcie

»Głos Radomszczański«

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka 9 lutego 1930 r.

HURAGAN NAD POLSKĄ
Długi okres pogód zakończył się nagłym spadkiem temperatury, któremu towarzyszyła niezwykle silna wichura, jaka rozszalała się nad całym krajem. Huragan był tak silny, że porzywał dachy z setek domów i powywracał tysiące drzew. Uległo

również zniszczeniu wiele linii telefonicznych wskutek przzerwiania przewodów i wywrócenia słupów. Poznań, Koło, Konin, Częstochowa, Brzeziny, Kozłuszki, Kutno i szereg innych miast — są zupełnie odcięte od świata.

KINA

- ADRIA — dla młodzieży (Stalina 1) „Cyrek” godz. 16, 18, 20
- BALTYK (Narutowicza 20) „Pustelnia Parmeńska” II seria — godz. 17, 19, 21
- BAJKA (Franciszkańska 31) „Skarb” godz. 18, 20
- GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 6” godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21
- HEL — dla młodzieży (Legionów 2) „Śluby kawalerskie” godz. 16, 18, 20
- MUZA (Pabianicka 178) — „Konfrontacja” godz. 18, 20
- POLONIA (Piotrkowska 67) „Czarny Złeb” — godz. 17, 19, 21
- PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 76) „Pustelnia Parmeńska” I seria godz. 16, 18, 20
- ROBOTNIK (Kilińskiego 187) — „Siostra lokaja” godz. 18, 20
- ROMA (Rzgowska 84) „Dzwonnik z Notre-Dame” godz. 18, 20
- REKORD (Rzgowska 2) — „Trójka trefli” dla młodzieży godz. 16; „Oddział Z-8” godz. 18, 20
- STYLOWY (Kilińskiego 123) „Wiecz na Ewa” godz. 18, 20
- SWIT (Balucki Rynek 2) „Podrutek” godz. 18, 20
- TECZA (Piotrkowska 108) „Świat się śmieje” godz. 16.30, 18.30, 20.30
- TATRY (Sienkiewicza 40) — „Bitwa o Stalingrad” godz. 16, 18, 20
- WISLA (Daszyńskiego 1) „Dubrowski”, godz. 16.30; 18.30; 20.30
- WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Pustelnia Parmeńska” II seria, godz. 16.30; 18.30; 20.30
- WOLNOŚĆ (Napiórkowska 16) — „Czarny Złeb” godz. 16, 18, 20
- ZACHĘTA (Zgierska 26) „Ali Baba i 40 rozbójników” godz. 18, 20

RADIO

- 11.57 Sygnał czasu i Hejnał.
- 12.04 DZIENNIK POŁUDNIOWY.
- 13.30 Koncert południowy. 14.00 Kronika ZSRR i krajów demokracji ludowej. 14.20 (L) Pogadanka pt. „Kobiety ucząca czynem dzień 8 marca”.
- 14.30 (L) Muzyka operetkowa. 14.55 Koncert solistów. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych — „Śpiewamy piosenki”. 16.00 DZIENNIK POŁUDNIOWY. 16.25 (L) Recital śpiewaczy H. Korff-Kaweckiej. A. Kompan. Al. Tarski. 16.45 (L) Audycja dla dzieci — „Rybia wywiadówka” wiersze H. Łochocka. 17.00 Audycja z cyklu: „Słuchamy muzyki”. 17.35 „Muzyka mówi o pięknie przyrody”. 18.15 (L) Koncert rozrywkowy. Wyk. — Orkiestra Mandolinistów. 18.40 „Wszechcena Radiowa” kurs I — Wykład z cyklu „Przyroda ożywiona”. 19.15 „Dzieje jednego życia” — słuchowisko. 20.00 DZIENNIK WIECZORNY. 20.40 Muzyka rozrywkowa. 20.55 „Porozmawiamy” — audycja Biura Studiów. 21.00 Koncert Krakowskiej Orkiestry i Chóru P. R. 21.40 Opowieść radiowa o Adamie Mickiewiczu, odc. 10. 22.00 (L) Felieton Janiny Stefańskiej pt. „Robotnicy łódzcy o nowym filmie polskim”. 22.15 Chwila muzyki. 22.20 Muzyka taneczna w wyk. Orkiestry Taniecznej P. R. Transm. do Czechostowacji. 23.00 OSTATNIE WIADOMOŚCI. 23.15 Utwory fortepianowe Ravela. 24.00 Zakończenie audycji i Hymn.

ZE SPORTU

Nasze rozważania ligowe

Ubiegły tydzień przyniósł kilka niespodzianek w zawodach o mistrzostwo ligi koszykowej. Porażek doznały Spójnia Łódzka i gdańska (od Kolejarza Poznań) oraz AZS stołeczny (od Kolejarza Ostrów). Świadczy to o wyrównaniu koszykówki w Polsce. Na 12 zespołów ligowych — połowa z nich to zespoły o dobrym poziomie. Godnym podkreślenia jest jeszcze porażka w Krakowie Ognia z Kolejarzem Toruń oraz dwa zwycię-

stwa Gwardii w Łodzi z ŁKS Włókniarzem oraz Spójnią.

Po uwzględnieniu ostatnich wyników, tabela spotkań przyjęła takie oblicze:

1. Spójnia Gdańsk	13	11:2	564:429
2. Kolejarz Poznań	15	11:4	685:598
3. AZS Warszawa	13	9:4	629:479
4. Spójnia Łódź	12	9:3	692:583
5. Gwardia Kraków	13	8:5	523:463
6. Związkowiec Poznań	14	6:8	561:630
7. Kolejarz Toruń	15	6:9	700:695
8. Włókniarz Łódź	13	5:8	613:611
9. Kolejarz Ostrów	13	5:8	402:522
10. Ognio Kraków	11	4:7	422:441
11. AZS Kraków	12	3:9	362:479
12. Stal Świętochłowice	11	2:9	406:593

Nadchodzące rozgrywki są dla łódzkich zespołów bardzo poważne. Spójnia wyjeżdża na dwa mecze do Poznania. Już w sobotę lodzianie zmierzą się z Kolejarzem. Ci ostatni po zwycięstwie nad Spójnią gdańską będą chcieli wygrać i ze Spójnią Łódzka, aby udowodnić, że zwycięstwo niedzielne nie było dziełem przypadku, ale wynikiem solidnej pracy nad sobą. W niedzielę Spójnia spotka się z tamtejszym Związkowcem. Jedno z tych spotkań winno zakończyć się wygraną łodzian. ŁKS Włókniarz w sobotę rozegra mecz w Toruniu z tamtejszym Kolejarzem. Może uda się lodzianom

Przed mistrzostwami świata



Mistrzynie świata Issakowa (ZSRR) na treningu

Wyjazd łodziarek polskich do Moskwy

We wtorek, dn. 7 bm., wieczorem wyjechała do Moskwy, na mistrzostwa świata w jeździe szybkiej na lodzie w konkurencji kobiet, polska ekipa reprezentacyjna w składzie: Głazewska i Sedzimir. Kierownikiem technicznym ekipy jest inż. Kalbarczyk, kierownikiem ogólnym — dyr. Biura Kadry GUKF — Gutowski.

W mistrzostwach, które odbędą się w dniach 11 — 12 bm., wezmą udział reprezentantki 7 państw: Polski, CSR, Węgier, Szwecji, Norwegii, Finlandii i ZSRR.

Kącik szachowy

redagują: K. Wróblewski i S. Furs



Fragment turnieju szachowego w ZSRR

Dnia 1. lutego br. odbyło się Zebranie przedstawicieli wszystkich Klubów i Sekcji Szachowych zrzeszonych w naszym Związku, w celu omówienia i przygotowania do porządku niektórych spraw organizacyjnych. Zebraniu przewodniczył w zastępstwie — nieobecny Prezes kol. Furs. Po przyjęciu zaproponowanego przez Przewodniczącą porządku dziennego, głos zabrał W-dyr. WUKF ob. Okoński, który w krótkich słowach przedstawił rozwój organizacyjny sportu polskiego. Podkreślił jego podział na 5 pionów patronalnych i poszczególnie Zrzeszenia Sportowe, które stanowią bazę działalności sportowej na terenie całego kraju. Samodzielne Kluby bez przynależności do Zrzeszeń nie mogą istnieć.

Dyr. Okoński przedstawił również schemat organizacyjny GUKF i Sportu. Wobec tego, że szachy zostały włączone przez GUKF do sportu, obowiązują i nas schemat organizacyjny, który tam obecnie panuje. Dotychczas w ŁOZ Szach. zrzeszone były kluby jak np. Ognisko, Textilimport, ZMP, Sadownicy, Głm, Kopernika i inne, które nie należały do żadnego z istniejących Zrzeszeń Sportowych. Ten stan rzeczy nie mógł być dłużej tolerowany i Zarząd ŁOZ Szach. postanowił przeprowadzić reorganizację, dając Klubom 3-tygodniowy termin, celem uregulowania swojego stosunku do Zrzeszeń, (odprawa dnia 14 stycznia br.).

Zainteresowane Kluby złożyły na Zebraniu pisemne zgłoszenia przystąpienia do Zrzeszeń Sport. i w ten sposób załączają swoją działalność sportową na odcinku szachowym. Po w/w reorganizacji w ŁOZ Szach. istnieje zarejestrowanych 11 klubów szachowych, które zostały podzielone na kl. „A” i „B”. Klasa „C” jest w stadium organizacji. Do kl. „A” należą: 1) KS AZS, 2) ZZ Włókniarz — Zgierz, 3) ŁKS — Włókniarz, 4) KS Zryw — Związkowiec, 5) ZKS Spójnia, 6) ZKS — Ognio. Do kl. „B” zostały zaliczone Kluby: 1) ZKK — Kolejarz Kozłuszki, 2) ZZ Stal, 3) ZKS — Budowlani, 4) WZKS — Bawełna, 5) Włókniarz — Pabianice.

O puchar P.Z.K.S.S.

Siatkarki II grupy walczą w niedzielę w półfinałach w Łodzi

Jak już donosiliśmy, w piątek rozpoczęła się w Łodzi (grupa II) półfinałowe spotkania żeńskich drużyn w siatkówkę o puchar Polskiego Związku Koszykówki, Siatkówek i Szczyptornia. Do prowadzenia tych zawodów zostali wyznaczeni sędziowie: Misiak, Rybka, Czyżko. Szczegółowy program półfinałowy, organizowanych w Łodzi przez miejscową Chemię w sali Ogniska przedstawia się następująco:

Piątek, dnia 10 lutego 1950 r.
Godz. 18: Spójnia Grudziądz — Unia Piotrków.
Godz. 18:30: AZS Warszawa — Kolejarz Szczecin.
Godz. 19: Chemia — Kolejarz Katowice.

Sobota, dnia 11 lutego 1950 r.
Godz. 10: AZS Warszawa — Unia Piotrków.
Godz. 10:30: Kolejarz Szczecin — Kolejarz Katowice.
Godz. 11: Chemia — Spójnia Grudziądz.
Godz. 18: Spójnia Grudziądz — Kolejarz Szczecin.
Godz. 18:30: Chemia — Unia Piotrków.
Godz. 19: AZS Warszawa — Kolejarz Katowice.
Niedziela, dnia 12 lutego 1950 r.
Godz. 10: Unia Piotrków — Kolejarz Katowice.
Godz. 10:30: Chemia — Kolejarz Szczecin.
Godz. 11: AZS Warszawa — Spójnia Grudziądz.
Godz. 17: Unia Piotrków — Kolejarz Szczecin.
Godz. 17:30: Spójnia Grudziądz — Kolejarz Katowice.
Godz. 18: Chemia — AZS Warszawa.

Do najciekawszych powinny nale-

żać spotkania: Chemia — AZS, Chemia — Kolejarz Szczecin w niedziele oraz AZS — Kolejarz Szczecin w piątek.

Walne zebranie ŁKS Włókniarz

Zarząd Wł. Zw. K. S. „Włena” za wiadomiam, że doroczne zebranie członków klubu odbędzie się w sobotę, dnia 11 lutego o godz. 17.30 w I terminie, a o godz. 18 w drugim terminie w świetlicy Państwowych Zakładów Przem. Włenianego Nr. 4 przy ul. Katnej 38 celem wyboru nowych władz klubu.

Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

W niedzielę Zawody lekkoatletyczne

- W niedzielę odbędą się zawody lekkoatletyczne! Gdzie? zapyta miłośnik królowej sportu. Otóż w sali Związkowca przy ul. Pogonowskiego 32, łódzka Chemia urządza zawody lekkoatletyczne, które będą dostępne dla zawodniczek i zawodników innych klubów. Początek imprezy wyznaczono na godz. 9.
- Kobiety będą startować w konkurencjach: bieg 25 mtr., pchnięcie kulą oraz w sztafecie 4x25 mtr. Mężczyźni będą nieco więcej „zatrudnieni”: skok wzwyż, trójskok z miejsca, biegi na 800 i 3000 mtr. oraz sztafeta 3x800 mtr.
- | | |
|----------------------|---------------|
| 1. Związkowiec Tom. | 8 14 77: 49 |
| 2. Legia Łódź | 10 13 105: 53 |
| 3. Spójnia Kutno | 10 13 92: 62 |
| 4. Włókniarz Tom. | 10 12 88: 64 |
| 5. Korab Piotr. | 8 10 84: 60 |
| 6. Włókniarz Pab. | 9 10 64: 56 |
| 7. Widzew Łódź | 9 7 61: 83 |
| 8. Gwardia Piotr. | 9 6 50: 84 |
| 9. Legia Sieradz | 9 6 43: 91 |
| 10. Kolejarz Karszn. | 9 5 69: 71 |
| 11. Stal Łódź | 9 4 41: 101 |

Bokserzy kończą I rundę walk o mistrzostwo klasy B

W nadobchodzącą niedzielę, kl. B kończy zawody pierwszej rundy o drużynowe mistrzostwo w boksie. Ostatnie zawody przyniosły następujące wyniki:

Legia Łódź — Legia Sieradz 16:0 walkower.
Włókniarz Tomaszów — Stal 16:0 walkower.
Włókniarz Pabianice — Spójnia 10:6.
Gwardia Piotrków — Widzew 8:8.
Coraz częściej widnieją w sprawozdaniach wyniki 16:0, zdobyte walkowerem. Kluby nie posiadają rezerw, a gdy brak jest dwóch zawodników czy trzech nie posiada lub przekracza limit — porażka wal kowerem jest nieunikniona.

Po uwzględnieniu ostatnich wyników, tabela przedstawia się następująco:

Polska gra z Izraelem

NOWY JORK (obsł. wł.) — W Nowym Jorku odbyło się losowanie tegorocznych rozgrywek tenisowych o Puchar Davisa. W wyniku losowania 10 państw przeszło do II rundy w. o. Sa to: Polska, Izrael, Irlandia, Monaco, Peru, Luksemburg, Egipt, Dania, Francja, Szwajcaria.

Losowanie II rundy przedstawia się następująco: Izrael — Polska, Irlandia — Monaco, Peru — Filipiny lub Pakistan, Holandia lub Szwecja — Norwegia lub Węgry, Jugosławia lub Austria — Belgia lub Finlandia, Anglia lub Włochy — Luksemburg, Egipt — Dania, Francja — Szwajcaria.

Strefa amerykańska: Meksyk — Kuba, Kanada — Australia.

Niewoźnicznym ZBIŁĘC

— Brać żywcem! — rozkazał Bedford.
Wyciągnęto Lelę za sukienkę i postawiono przed kapitanem.
— Dziewczynka!
Lela spojrziała na nieznaną twarz i zadrżała. Na wprost niej, w środku tłumy, w ubraniu nosiciela wody stał Czandra-Sing. Lecz strach minął natychmiast. Otuliła się szczelnie chustką.
— Kto jesteś? Coś za jedna? — groźnie zapytał Bedford.
Lela patrzyła na nosiciela wody.
— Milcz! — nakazywał jej oczami Czandra-Sing.
— Ktoś ty? Mów! — powtórzył kapitan.
Lela milczała, opuściwszy głowę.
— Nie rozumie po angielsku, sir — powiedział Bob Robson.
— Odstawij ją do tabołów, kapitanie, a potem zobaczymy, co to za jedna i skąd — doradził Blend.

Rozdział XXV. MÓWIĄCY BAMBUS.

W młodym bambusowym lasu, tak gęstym, że dziecko ledwo mogłoby się przecisnąć wśród kolankowatych pni, zebrał się ludzie. Trudno powiedzieć, ilu ich było — tylu ludzi, ile drzew. Zgromadzili się tu rajoci Behagputu, Ranpuru, Dżaiharu, Ferorabadu i wielu, wielu bliźszych i dalszych miejscowości. Kto wie, ile mil przeszły ich cienkie, osłabłe nogi, ile ciężarów musiały przenieść ich spracowane ręce, tak chude, że pięcioletnie dziecko mogło je objąć palcami.

Były tu kobiety i niemowlęta. Cienutkie rączki, rączki podobne do gałązek bambusu grzebały w ziemi. Wszyscy siedzieli w milczeniu, nawet matki nie pokrzykiwały na dzieci. Lasem można było podejść do tych ludzi na kilka kroków i poprzez gęstą ścianę bambusów nie nie zobaczyć, ani nie usłyszeć żadnego szmeru, żadnego dźwięku. Drzewa kolywały się i szumiały na lekkim wietrze. Ludzie milczeli. Panowała wśród nich martwa cisza. Wsie tych ludzi spalane pożarami i zmiażdżone przez słonie, pozostały za nimi. Domem ich był las, młode pędy bambusu — pokarmem. Lecz rajoci nie zapomnieli o swych zgłiszczach. Mjeli nadzieję, że powrócą do rodzinnych osiedli i już nie po to, by leżąc twarzą w pyłe u butów sahibów, ale po to, aby odbudować swoje domy na oswobodzonej ziemi. Za plecami wieśniaków groźnie sterczały fuzje, starey trzy-

Kalendarzyk spotkań przewiduje

W niedzielę Związkowiec Tomaszów spotka się z Legią z Sieradza. I tutaj pewnym faworytem jest zespół gospodarzy.

mali lance zrobione własnym przemysłem, o pnie stały oparte ostro włócznie.

Rajoci siedzieli w ciszy — oczekując. Zaskrzypany gałęzie, zachwiały się giętkie, kolankowate pnie. Przez drzewa przedzierzał się człowiek. Stał wreszcie przed nimi, młody, nie wysoki, w ciemnej przepasce rusznikarza na zakurzonych włosach.

— Wiadomości! — zawołał. — Przyniosłem wam wiadomości, rajoci!

Las ożywił się od razu. Łamiąc gałęzie, ludzie otoczyli przybysza ciałnym kołem.

— Wiadomości! — podawano sobie z ust do ust. — Wiadomości od Czandra-Singa!...

— Czytaj, przybyszu! — zabrzmiało dokoła.

Rusznikarz wyjął długi skrawek papieru, pokryty czarnym znakami.

— W naszą stronę idą armaty! Wielkie armaty z Kalkuty! — Armaty!... Wielkie armaty!... Na pomoc sahibom! — poruszyl się rajoci.

— Ciężkie haubice, moździerz! Szybkostrzelne armaty!... — sylabizował rusznikarz patrząc w list.

— Moździerz!... O...! Haubice!... Szybkostrzelne armaty! T... nam są potrzebne takie armaty.

— Transport idzie przez nasze okolice. Są w nim nasi ludzie. Jest tam Czandra-Sing.

GŁOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Włocławskiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje: **KOLEGIUM REDAKCYJNE.**
Telefony: 218-14
Redaktor naczelny 218-23
Zastępca red. naczelnego 219-05
Sekretarz odpowiedzialny 254-25
Dział partyjny wewn. 10
Dział korespondentów robotniczych i chłopieckich oraz redaktorów gazetek ściennejnych 219-42
Dział mutacji 233-29
Dział miejski i sportowy 254-21
Dział ekonomiczny 218-11
Dział fabryczny 216-13
Dział rolny 254-21
Redakcja nocna 173-31
Kolejporta 2
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
Administracja 269-42
Dział ogłoseń: Łódź, Piotrkowska 55, tel. 111-54 i 114-75
Wydawca RSW „Prasa”
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 56, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa” Łódź, ul. Zwirki 15, tel. 206-42.